

“Obym już nie latał więcej tuż nad ziemią!”

Panie mój, Jezu, spraw, bym odczuwał Twoją łaskę i był jej uległy do tego stopnia, żeby opróżnić swoje serce ze wszystkiego... i napełnić je Tobą, mój Przyjacielu, mój Bracie, mój Królu, mój Boże, moja Miłości! (Kuźnia, 913)

30 kwietnia

Widzę siebie jako biednego ptaszka,
który – przyzwyczajony jedynie

przelatywać z drzewa na drzewo lub co najwyżej na balkon trzeciego piętra... pewnego dnia swego życia zdobył się na odwagę, by dolecieć aż na dach skromnego domu, któremu daleko było do drapacza chmur...

Ale oto naszego ptaszka porywa orzeł – wziął go przez pomyłkę za młode własnego gatunku – i w jego potężnych szponach ptaszek unosi się wysoko, bardzo wysoko, ponad góry i śnieżne szczyty, ponad białe, błękitne i różowe chmury, i jeszcze wyżej, aż będzie spoglądać prosto w słońce... Wówczas orzeł, puszczając ptaszka, mówi do niego: no, dalej, leć...!

– Panie, obym już więcej nie latał tuż nad ziemią! Oby zawsze oświecały mnie promienie boskiego Słońca – Chrystusa – w Eucharystii! Obym nie przerwał swojego lotu, dopóki nie znajdę spoczynku w Twoim Sercu!
(Kuźnia, 39)

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/dailytext/obym-juz-nie-lata-wiecej-tuz-nad-ziemia/> (21-02-2026)